



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
(NR 139)

Nr 3078/VI kad.
2.12.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 3078/VI kad.

Komisja Gospodarki (nr 139)

2 grudnia 2009 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek i poprawki zgłoszone w drugim czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych ustaw (druki nr 2176 i 2522).

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Strzelec-Łobodzińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Marek Woszczyk** zastępca prezesa Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Jacek Czajka** radca prawny w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Marcin Nowacki** radca ministra w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, **Krzysztof Grad** przedstawiciel Ministerstwa Finansów, **Aneta Gryglewicz** starszy specjalista w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Grzegorz Onichimowski** prezes TGE S.A., **Janusz Bil** członek Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” wraz ze współpracownikami, **Andrzej Nehrebecki** doradca zarządu PSE-Operator S.A.

W posiedzeniu udział wzięli lobbyści: **Mariusz Odziemczyk** z Viewpoint Group i **Maciej Stryjecki** z SKonsulting.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Anna Ornat** i **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Mariusz Przerwa** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Witam panią minister Joannę Strzelec-Łobodzińską, która reprezentuję rząd.

W związku z niewniesieniem uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji uznaję go za przyjęty.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz o zmianie niektórych ustaw (druki nr 2176 i 2522).

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji porządku dziennego. W trakcie drugiego czytania projektu ustawy zostały zgłoszone 4 poprawki i 1 wniosek polegający na odrzuceniu projektu ustawy w całości. W pierwszej kolejności rozpatrzymy wniosek. Czy pan poseł chce zabrać głos w imieniu wnioskodawców.

Poseł Zbigniew Kozak (PiS):

Wczoraj w trakcie drugiego czytania szczegółowo uzasadniłem wniosek. Chodzi o obligatoryjną sprzedaż na giełdzie. To jest najpoważniejszy argument przemawiający za odrzuceniem projektu ustawy w całości. Mam na myśli rozwiązanie przegłosowane przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dla formalności można przedstawić głos przeciw przyjęciu poprawki, ale sprawa jest raczej oczywista. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o obligatoryjną sprzedaż na giełdzie, to opinia Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej jest jakimś absurdem. Rozumiem, że wnioskodawcy zgłosili wniosek mając ją na uwadze. W tej opinii Urząd Komitetu Integracji Europej-

skiej sprzedaż na giełdzie została określona mianem niedozwolonej pomocy publicznej. To brzmi absurdalnie. Nie wiem, dlaczego UKIE w ogóle wypowiada się na ten temat, bo najbardziej właściwym dla zagadnień związanych z udzielaniem pomocy publicznej jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jeżeli w posiedzeniu Komisji uczestniczy przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej lub Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to może niech się wypowiedzą w tej sprawie. Jeżeliby argumenty przedstawione w opinii UKIE były trafne, to należałoby uznać, że udzielono również pomocy publicznej Giełdzie Papierów Wartościowych, bo przecież spółki publiczne mają obowiązek handlowania na giełdach. Oznacza to, że Giełda Papierów Wartościowych, która prowadzi obrót papierami wartościowymi, również korzysta z pomocy publicznej i w związku z tym jej działalność powinna być notyfikowana w Komisji Europejskiej. Taki logiczny wniosek wynikałby z opinii UKIE. Uważam to stanowisko za pozbawione jakiegokolwiek sensu. Myślę, że obojętnie, na jakim etapie prac będziemy, powinniśmy zwrócić się do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o opinię w tej sprawie. Zgłaszam wniosek tej treści. Myślę, że w tej sprawie jest konsensus.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie sądzę, żeby stanowisko UKIE było argumentem brany pod uwagę przez autorów wniosku. Wnioskodawcy są przeciwni wprowadzeniu przymusowej sprzedaży energii elektrycznej na giełdzie, o czym mówił pan poseł Zbigniew Kozak. Rozumiem, że są tacy posłowie, którzy uważają, że przymus sprzedaży na giełdzie powinien obowiązywać. W tym sensie porównanie do Giełdy Papierów Wartościowych jest chybione, bo nie każda spółka może i chce być notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych. Tutaj nie ma przymusu. Jeżeli spółka publiczna chce być notowana na giełdzie, to ma taki przywilej.

W posiedzeniu Komisji uczestniczą przedstawiciele Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Jeżeli chcą się wypowiedzieć w tej sprawie, to rzecz jasna udzielę głosu. Wydaje się, że tak to należy zrobić, żeby sprawa była jasna. Czy pan chce zabrać głos?

Radca ministra w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Marcin Nowacki:

Tak, panie przewodniczący. Marcin Nowacki, radca ministra w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Nie wiem, czy w posiedzeniu Komisji uczestniczy przedstawiciel Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wypowiem się w sprawie przygotowanej przez mnie opinii sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej. W tej opinii, panie przewodniczący, nigdzie nie stwierdziłem, że tego typu przepis byłby niezgodny z przepisami dotyczącymi udzielania pomocy publicznej. Stwierdziłem, że przepis byłby niezgodny, o ile Polska nie notyfikowałaby go w Komisji Europejskiej, a Komisja Europejska nie wyraziłaby na niego zgody. To są zupełnie dwie różne sprawy. Nie wiem, czy Komisja Europejska uznałaby ten przepis za zgodny z przepisami dotyczącymi udzielania pomocy publicznej. To zależy od Komisji Europejskiej. Stwierdziłem jedynie, że ten przepis należy notyfikować w Komisji.

Jeżeli chodzi o kwestię, czy sekretarz KIE ma prawo się wypowiadać w tej sprawie czy nie, to mogę powiedzieć, że przepisy dotyczące udzielania pomocy publicznej są takimi samymi przepisami prawa Unii Europejskiej jak wszystkie inne. W zakresie zgodności z prawem Unii Europejskiej Urząd Komitetu Integracji Europejskiej ma prawo wypowiadać się w każdym aspekcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Jeżeli nie będzie chętnych do wzięcia udziału w dyskusji, to poddam wniosek pod głosowanie. Nie słyszę zgłoszeń. Poddaję pod głosowanie wniosek. Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Stwierdzam, że przy 9 głosach za, przy 9 przeciwnych i 1 wstrzymującym się, Komisja odrzuciła wniosek.

Przystępujemy do rozpatrywania poprawki nr 1. To są poprawki zgłoszone przez Klub Poselski Lewica. Czy ktoś chce omówić poprawki? Pan poseł Zbrzyzny, proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

W imieniu Klubu Poselskiego Lewica chcę zaproponować nieco inne podejście do tych poprawek, ponieważ nie można ich rozpatrywać łącznie. To są cztery poprawki zgłoszone do tej samej zmiany, ale dotyczące różnych ustępów w art. 7 lit. c). Chodzi o ust. 8c, 8d, 8h oraz 8i. Związane ze sobą są tylko poprawki dotyczące ust. 8c oraz ust. 8i, ponieważ, jeżeli poprawka do ust. 8c zostanie przyjęta, to bezprzedmiotowa stanie się poprawka do ust. 8i. Dlatego proponuję, żeby każdą z tych 4 poprawek rozpatrzeć osobno. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Rozumiem, że każdą poprawkę będziemy głosować osobno, ale chyba nie do końca rozumiem intencje pana posła.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Chodzi mi o każdą poprawkę do proponowanej zmiany.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie, po kolei każdą poprawkę. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, jeżeli taka jest wola posła wnioskodawcy, to rzecz jasna Biuro Legislacyjne ją uwzględni.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie poprawki nr 1? Pani minister? Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Chciałabym generalnie odnieść się do tych poprawek. Zacznę od poprawki nr 1. Dotyczy ona zmiany terminu wnoszenia zaliczki. Chcę jednak powiedzieć, że zaliczka wniesiona po wydaniu warunków przyłączenia przestaje już być zaliczką, a staje się opłatą za przyłączenie, jak rozumiemy. W rządowym projekcie ustawy nie o to chodziło. W rządowym projekcie ustawy chodziło o to, żeby wprowadzić obowiązek wniesienia zaliczki po to, żeby takie wnioski składali tylko ci inwestorzy, których sytuacja finansowa wskazuje na realną możliwość zrealizowania inwestycji, o której przyłączenie mowa jest we wniosku. Uważamy, że zaliczka po wydaniu...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Z samej istoty wynika, że zaliczkę wpłaca się przed.

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Przed, a nie po.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan poseł Zbrzyzny, proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Z drugiej strony nie może być jednak takiej sytuacji, w której inwestor nie jest pewny, czy dostanie zgodę na realizowanie tej inwestycji. To po pierwsze. Po drugie, przedsiębiorstwo energetyczne ma dwa terminy – termin dla przyłączy o napięciu znamionowym nie wyższym niż 1 kW wynosi 30 dni, a dla przyłączy o napięciu znamionowym wyższym niż 1 kW – 150 dni. To są znaczące kwoty, które będą obciążały inwestorów, zwłaszcza w tym drugim przypadku, bo środki finansowe będą zamrożone na okres co najmniej 5 miesięcy. Może się okazać, że po upływie tych 5 miesięcy przedsiębiorstwo energetyczne nie wyda warunków przyłączenia inwestorowi. Tak naprawdę możemy mieć tutaj do czynienia z finansowaniem przez prawie pół roku przedsiębiorstwa energetycznego przez inwestora kwotami liczonymi w setkach tysięcy albo nawet milionach złotych. Uważam, że jest niedopuszczalne, żeby taką nierówność w stosunkach gospodarczych wprowadzać ustawą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Zbrzyzny w zasadzie przedstawił już uzasadnienie, ale chcę powiedzieć, pani minister, jeszcze o jednej sprawie. Zwróciła pani uwagę na to, że kiedy zostaną wydane warunki, to zaliczka stanie się opłatą. Nie, bo to o niczym nie decyduje. Chodzi o to, że ta poprawka ma przeciwdziałać, o czym mówił pan poseł Zbrzyzny, finansowaniu przez inwestorów przedsiębiorstw energetycznych. Dzięki przyjęciu poprawki przedsiębiorstwa energetyczne będą szybciej realizować swoje zadania. Jeżeli poprawka nie zostanie przyjęta, to przedsiębiorstwa energetyczne będą zainteresowane tym, żeby jak najdłużej przetrzymywać środki finansowe wpłacone w formie zaliczki przez inwestorów, którzy i tak nie mają pewności, czy otrzymają warunki przyłączenia. Chodzi o to, żeby ustawa nie nakładała na inwestorów obowiązku wpłacania wysokich zaliczek bez gwarancji decyzji. Tylko o to nam chodzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Chcę zabrać głos w sprawie tego finansowania. Przedsiębiorstwo energetyczne w związku z tym, że ustala warunki przyłączenia, ponosi określone koszty. Dlatego właśnie obowiązują opłaty za przyłączenie. To nie jest tak, jak pan poseł mówi, bo zaliczka wliczana jest w poczet opłaty za przyłączenie, jeżeli warunki przyłączenia zostaną wydane. Jeżeli warunki nie zostaną wydane, bo na przykład nie ma technicznych możliwości przyłączenia, to następuje zwrot zaliczki. Żeby nie dochodziło do zwlekania z wydaniem decyzji w ustawie określiliśmy obligatoryjne terminy, w których decyzja musi zostać wydana. Jeżeli przedsiębiorstwo energetyczne nie wyda decyzji w terminie, to zwraca zaliczkę wraz z odsetkami.

Głos z sali:

A prezes Urzędu Regulacji Energetyki może nałożyć karę.

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

A prezes Urzędu Regulacji Energetyki może nałożyć karę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jeszcze raz pan poseł Romuald Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

Pani minister, wnioskodawcy chcą tą poprawką wprowadzić odsetki. W rządowym projekcie ustawy nie poświęcono zbyt wiele uwagi odsetkom. To, po pierwsze. Po drugie, nie możemy przy pomocy aktu prawnego zmuszać inwestorów do finansowania przedsiębiorstw energetycznych. Takie rozwiązanie nie obowiązują nigdzie. Prawa obydwu stron, relacje między inwestorami a przedsiębiorstwami energetycznymi muszą być równe. Chcę powiedzieć, pani minister, że finansowanie opracowania warunków przyłączenia jest zupełnie czymś innym. Stoi pani nie po stronie inwestora, lecz dba pani o interes tych podmiotów, które wydają warunki przyłączenia. Chodzi nam o to, żeby w stosunkach między inwestorami a przedsiębiorstwami energetycznymi panowała równość i partnerstwo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

W pierwszej kolejności głos zabierze pan przewodniczący Andrzej Czerwiński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Rozumiem intencję wnioskodawców, bo w pracach w podkomisji nadzwyczajnej staraliśmy się, żeby pomagać inwestorom. Z tego jednak, co pamiętam z procesu legislacyjnego, intencja była inna, ponieważ zdarzały się przypadki, że inwestorzy nieposiadający zdolności finansowych pozwalających na zrealizowanie inwestycji lub nie zainteresowani bezpośrednio inwestycją otrzymywali koncesje, przez co wydłużał się czas opracowywania warunków przyłączenia dla tych inwestorów, którzy rzeczywiście chcieli wybudować elektrownię wiatrową lub inną elektrownię i podłączyć się do sieci. Ten przepis

służyć miał temu, żeby inwestorzy nie starali się o wirtualne koncesje, które nie były zagospodarowywane. Chodziło o to, żeby inwestorzy ubiegający się o wydanie warunków przyłączenia wpłacali zaliczki. Mówiliśmy o zaliczkach różnej wysokości. Pojawiały się zastrzeżenia, że wysokość tych zaliczek jest zbyt duża. Odpowiedzi były jednak jednoznaczne. Chodzi o to, żeby stworzyć narzędzie eliminujące, że się tak wyrażę, spekulantów, a preferujące tych inwestorów, którzy rzeczywiście mają zdolności finansowe i chcą podłączyć się do sieci. Taka jest chyba przyczyna nieporozumienia. Z tego, co ja pamiętam, przepisy nowej ustawy mówią, że przedsiębiorstwo energetyczne w pewnych przypadkach zwraca zaliczkę wraz z odsetkami.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan poseł Zbrzyzny, proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Chcę zwrócić uwagę na to, że w przypadku przyjęcia naszej poprawki inwestor byłby zobowiązany do wpłacenia, w terminie 7 dni od dnia doręczenia mu warunków przyłączenia, stosownej zaliczki. Tu nie może być mowy o jakichś wirtualnych sytuacjach. W przedłożeniu sprawozdania mowa jest oczywiście o 7 dniach od dnia złożenia kompletnego wniosku, ale żeby złożyć kompletny wniosek, należy ponieść wysokie koszty, bo to się wiąże ze spełnieniem określonych wymagań. Żeby wniosek był kompletny i mógł zostać rozpatrzony przez przedsiębiorstwo energetyczne, trzeba te wymagania spełnić. Oznacza to, że inwestor ponosi koszty przygotowania kompletnego wniosku oraz zaliczki, którą będzie musiał wpłacić, żeby wniosek został rozpatrzony. Nie ma on żadnej pewności, że przedsiębiorstwo energetyczne wyda warunki przyłączenia. Mamy tutaj do czynienia z nadmiernym obciążeniem kosztami przyszłego inwestora. Dlatego podtrzymujemy zgłoszoną przez nad poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dopuszczę do dalszej dyskusji, ale proszę państwa posłów oraz zaproszonych gości o wyciszenie rozmów. Za chwilę poddam poprawkę pod głosowanie. Poprawka jest bardzo ważna. Byłoby dobrze, gdybyśmy mogli wyrobić sobie zdanie na jej temat. Proszę bardzo.

Lobbysta Maciej Stryjecki:

Maciej Stryjecki, firma SKonsulting. Chcę zabrać głos, żeby powiedzieć państwu, jak wygląda zagadnienie z punktu widzenia przedsiębiorstwa, które zajmuje się prowadzeniem projektów inwestycyjnych w branży energetycznej. Mechanizm polegający na wpłaceniu zaliczki został wypracowany wspólnie ze środowiskiem przedsiębiorców działających w branży energetyki odnawialnej. Zaliczki pozwolą na uzdrowienie sytuacji, z którą mamy do czynienia obecnie. Proszę zwrócić uwagę, że dzisiaj mamy taką sytuację, że wnioski o wydanie warunków przyłączenia opiewają na łączną moc od 70 tys. MW do nawet 120 tys. MW, co jest wielkością absurdalną. Jeżeli nie zostanie wprowadzony obowiązek wpłacania zaliczek, to cała branża energetyki odnawialnej zostanie zablokowana, bo nie ma sensu przygotowywanie nowych projektów w związku z tym, że i tak wszystkie one spotykają się z odmową wydania warunków przyłączenia. Bardziej istotne znaczenie będą miały kolejne poprawki. Jeżeli będzie możliwe, to chciałbym zabrać głos w ich sprawie. Jeżeli chodzi o tę poprawkę, to uważamy, że stanowisko rządu jest słuszne. Dziękuję bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

Czy ja mogę zadać pytanie?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Udzielam panu posłowi głosu, ale chciałbym, żebyśmy powoli zmierzali już w kierunku głosowania. Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

Jeżeli pan prowadzi taką firmę, to musi pan wiedzieć o tym, że aby przedsiębiorstwo energetyczne wydało warunki przyłączenia, inwestor musi ponieść określone koszty. Oznacza to, że tu nie może być mowy o wirtualności. Nikt nie jest filantropem, a zwłaszcza przedsiębiorcy, którzy chcą inwestować. W zależności od wielkości farmy wiatrowej

ponoszą oni koszty w wysokości od kilkuset tysięcy do kilku milionów złotych, dlatego nie próbują się wykręcać z obowiązku wpłaty zaliczki. Oni chcą wpłacać te zaliczki. My nie powinniśmy zgadzać się – mówiąc my, mam na myśli posłów – i nie chcemy się na to zgadzać, żeby jedna firma finansowała drugą firmę, wpłacając na jej konto zaliczkę i trzymając zamrożone środki finansowe przez pół roku, z czego nic nie wynika. Tylko o to nam chodzi. Gdyby to było tak, że inwestor ma prawo zgłosić wniosek w przedsiębiorstwie energetycznym o wydanie warunków przyłączenia, nie ponosząc żadnych kosztów, to zgodziłbym się z tym, co powiedział przedmówca, że to prowadzi tylko do blokowania mocy. Żeby złożyć wniosek trzeba ponieść koszty. Myślę, że ma pan świadomość, jakiego rzędu są to koszty.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Powoli zmierzamy do głosowania nad poprawką. Dla porządku powiem, że jeżeli dobrze się orientuję, to pan Maciej Stryjecki jest lobbystą zarejestrowanym w Sejmie. Szanowni państwo, nie widzę w tym niczego złego. Uważam, że dotychczas działania o charakterze przestępczym niesłusznie określaliśmy mianem lobbingu. Tak się dzieje dotychczas. To, o czym mówi się w mediach, jest przestępstwem. Loobyści nie są przestępcami. Mówię o tym dla jasności. Szczerze mówiąc, widzę, że w posiedzeniu Komisji uczestniczą również paralobbyści.

Głos z sali:

Czy może pan ich wskazać?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To oczywiście nie przeszkadza. Korzystając z okazji chcę zadać pytanie pani minister. Czy przedsiębiorcy, którym wydano warunki przyłączenia, mają prawo handlować tymi decyzjami? Wyczuwam tutaj pewne niebezpieczeństwo i tego się boję.

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Cały problem polega na tym, że mamy do czynienia z handlem tymi decyzjami. Zilustruje to danymi. W bilansie energetycznym założono, że dla wypełnienia obowiązku Polski w zakresie odnawialnych źródeł energii około 10 tys. MW powinno pochodzić z energetyki wiatrowej. Do tej pory wydano warunki przyłączenia dla elektrowni wiatrowych o łącznej mocy 10 tys. MW, ale inwestorzy złożyli wnioski o wydanie warunków przyłączenia dla siłowni o łącznej mocy 70 tys. MW. Proszę zwrócić uwagę na to, że cały system ma moc 36 tys. MW. Obserwujemy niestety zjawisko handlu wydanymi warunkami przyłączenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, rozpoczynamy głosowanie. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 1?

Legislator Mariusz Przerwa:

Chodzi o poprawkę nr 1 do ust. 8c, ponieważ wnioskodawcy życzą sobie, żeby nad poprawką do każdego ustępu głosować oddzielnie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, oczywiście. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 1? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem poprawki nr 1 głosowało 2 posłów, przeciw 11 posłów, od głosu wstrzymało się 10 posłów.

Przechodzimy do rozpatrywania kolejnej poprawki. Czy pan poseł Zbrzyzny przedstawi uzasadnienie kolejnej poprawki?

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Poprawka polega na rozszerzeniu zakresu dokumentów, z których jeden musi być dołączony do wniosku o wydanie warunków przyłączenia. Chodzi o wypis ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy właściwej dla lokalizacji tejże inwestycji. Oczywiście chodzi o to, żeby dzisiejszy stan faktyczny panujący w gminach – mam na myśli to, że w licznych gminach brakuje planów zagospodarowa-

nia przestrzennego – nie był przeszkodą dla realizacji tych inwestycji. Wszystkim nam przecież na tym zależy, żeby te inwestycje były realizowane. Dziękuję

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Zapoznaliśmy się z tą propozycją wczoraj. Staraliśmy się podejść do niej w sposób racjonalny, dlatego zgłębiliśmy charakter prawny studium uwarunkowań oraz kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym studium uwarunkowań nie jest elementem prawa miejscowego, dlatego nie może być podstawą wydania decyzji.

Zasięgaliliśmy na ten temat informacji w Ministerstwie Infrastruktury. Powiedziano nam, że w tych studiach na ogół brakuje szczegółowych informacji mówiących o tym, że na przykład na danej działce można stawiać elektrownie wiatrowe. Jest obawa... Mówię, że w większości przypadków brakuje takich informacji.

Powtarzam informację, które uzyskałam. Reprezentuję Ministerstwo Gospodarki, a nie Ministerstwo Infrastruktury. Powtarzam opinię, którą nam przekazano na ten temat. Proszę pozwolić mi skończyć.

Jest obawa, że wpisanie tego studium uwarunkowań może stanowić podstawę do odmowy, ponieważ w tych studiach w przytłaczającej większości przypadków brakuje odniesienia do realizowanych inwestycji. Bierzymy pod uwagę te dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, w studium uwarunkowań określone są raczej pewne cele polityki przestrzennej gminy, co oznacza, że nie jest ono na tyle szczegółowe, żeby stało się podstawą dla uzasadnienia. Po drugie, że nie jest to element prawa miejscowego. Takie dwa zastrzeżenia zostały nam przekazane.

Chcę powiedzieć, że opowiadamy się za wprowadzeniem ułatwień oraz za tym, żeby w każdej gminie były uchwalone przestrzenne plany zagospodarowania. Ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że w gminach brakuje tych planów, jest druga możliwość, czyli decyzja o warunkach zabudowy, jako alternatywa dla wypisu i wyrys z planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

Pani minister, to jest nieprawda, że w studium uwarunkowań nie ma przewidzianego miejsca pod budowę na przykład elektrowni wiatrowych. Chcę powiedzieć, że w studium uwarunkowań jest już wszystko, ale jest to w fazie dopinania i analizowania planu przestrzennego zagospodarowania. To prawda, że studium uwarunkowań nie jest obowiązującym prawem. Prawem stanie się wtedy, kiedy rada gminy przyjmie plan zagospodarowania przestrzennego. Tym przepisem, musicie mieć państwo tego świadomość – doprowadzimy do takiej sytuacji, że tam, gdzie plany przestrzennego zagospodarowania są uchwalone, podmioty znajdują się w uprzywilejowanej pozycji, bo mogą realizować inwestycje, ale tam, gdzie dopiero trwają prace zmierzające do uchwalenia tego planu i gdzie planuje się inwestycje w energetykę wiatrową, nie będą one realizowane i nie powstaną elektrownie wiatrowe, ponieważ limit, który przysługuje Polsce, jeżeli chodzi o źródła energii odnawialnej, zostanie wyczerpany. Innymi słowy, trzeba powiedzieć, że nie jest winą przedsiębiorców to, że rada gminy nie uchwaliła planu przestrzennego zagospodarowania, a zmusza się ich do tego, żeby ponosili tego gospodarcze konsekwencje. To, po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że te podmioty, które występowały o warunki przyłączenia, na podstawie obowiązujących przepisów również są w uprzywilejowanej sytuacji, ponieważ nie wymaga się od nich spełnienia tych wymagań, o których mowa w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne. Dlatego, żeby skompletować całą dokumentację – bo cały czas mówimy tutaj o etapie trwającym od rozpoczęcia przygotowywania dokumentacji do momentu wydania decyzji... W każdej chwili, bo przecież proces przygotowania planu przestrzennego zagospodarowania nie trwa tydzień, rok,

ani nawet półtora roku. Są takie gminy, w których ten proces się kończy, ale są takie gminy, w których ten proces dopiero się zaczyna. Jeżeli nie uwzględnimy tego, że w studium uwarunkowań dopuszcza się możliwość stawiania farm wiatrowych, to zamkniemy inwestorom drogę prowadzącą do realizacji tych inwestycji. Wysoka Izba musi mieć tego świadomość. Przede wszystkim rząd musi mieć tego świadomość, że podmioty funkcjonujące w gospodarce nie są równo traktowane.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Czerwiński, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Chcę zwrócić państwu uwagę na drugą stronę sprawy, o której mówił poseł Ajchler. Gdyby to wszystko było takie proste, że rada gminy zatwierdza bez żadnych problemów to, co wójt, burmistrz lub prezydent miasta zaplanują, to plany przestrzennego zagospodarowania obowiązywałyby w ponad 90% gmin. Problem polega na tym, że są inwestycje, które budzą, delikatnie mówiąc, sprzeciw miejscowej społeczności. Nie da się, moim zdaniem, załatwić problemów w gminach przy pomocy specustaw dotyczących różnych spraw.

Wiadomo, że budowa autostrad może być blokowana przez pojedynczych obywateli, dlatego koniecznością stało się uchwalenie specustawy. Pojawiała się taka sama konieczność, jeżeli chodzi o linie kolejowe i linie energetyczne. Dlatego niebawem uchwalimy ustawę o inwestycjach liniowych, bo bezpieczeństwo energetyczne musi być zagwarantowane nawet wbrew ważnym interesom. Nie wyobrażam sobie jednak, żeby podobnego charakteru specustawy nabrał projekt ustawy, nad którym pracujemy, w zakresie inwestycji w energetykę wiatrową. Wiemy, że elektrownie wiatrowe są uciążliwe i że ludzie mają do nich zastrzeżenia. Jeżeli rada gminy, bądź dana społeczność, nie chce z jakichś powodów takich inwestycji, to nie mamy prawa, moim zdaniem, narzucać im tego.

Jeżeli przyjmiemy te propozycje, to możemy doprowadzić do takiej sytuacji, że w gminach, które na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego podejmą decyzję w sprawie lokalizacji inwestycji, wybuchną potężne konflikty. To jest moje zdanie. Powtarzam, że wybuchną potężne konflikty, za co spadnie na nas odpowiedzialność, ponieważ to my uchwalamy prawo. Trzeba nazwać sprawy po imieniu. Jeżeli ktoś chce inwestować w energetykę wiatrową, to powinien zacząć od przekonania do tego miejscowej społeczności, przygotowania planu zagospodarowania przestrzennego i wprowadzenia trwałej zasady lokalizowania tego rodzaju inwestycji na danym obszarze.

Chyba zgodzi się ze mną pan poseł, że tam gdzie wieją silne wiatry, spotykamy się również z silnym oporem przed wiatrakami. Tak jest na przykład na Wybrzeżu. Kto chce się opalać i wypoczywać na plaży, na której słychać świst wiatraków? Tutaj potrzebne jest porozumienie i kompromis. Przedstawiciele władzy publicznej, do których należą również jednostki samorządu terytorialnego, powinni wziąć na siebie część odpowiedzialności za lokalizację tych inwestycji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Widzę, że pan Stryjecki chce zabrać głos. Proszę bardzo.

Lobbysta Maciej Stryjecki:

Dziękuję bardzo. Jestem legalnym lobbystą, który się nie ukrywa, czego dowodzi czerwona plakietka. Szanowni państwo, bardzo proszę o poważną dyskusję w sprawie tej, bardzo istotnej poprawki. Bardzo proszę o jej przyjęcie. Jaka jest intencja tego zapisu w rządowym projekcie ustawy? Tak się składa, że jeszcze półtora roku temu z ramienia Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej przekonywałem do przyjęcia w rządowym projekcie ustawy poprawki polegającej na wprowadzeniu obowiązku dodawania do wniosku o wydanie warunków przyłączenia dokumentu, który pokazywałby, że istnieje realna możliwość zlokalizowania tej inwestycji energetycznej w terenie. Chodziło o to, żeby nie wydawać warunków przyłączenia dla inwestycji, które z różnych względów, między innymi środowiskowych i społecznych, nie mają szans na realizację.

Takim dokumentem jest wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale może nim być również dobrze studium uwarunkowań i kierunków rozwoju gminy dlatego, że jest to również dokument przygotowywany i przyjmowany przez radę gminy. Ten dokument jest rzecz jasna opiniowany. Sporządza się do niego prognozę oddziaływania na środowisko, która jest opiniowana przez regionalną dyrekcję ochrony środowiska. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego musi być zgodny ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania. W związku z tym nie może dojść do tego, że w studium uwarunkowań i kierunków rozwoju nie przewiduje się lokalizacji inwestycji w energetykę wiatrową, jeżeli już o nich mówimy, a znajdują się one w przestrzennym planie zagospodarowania. W pierwszej kolejności należy zmienić studium i wprowadzić do niego możliwość realizacji inwestycji w energetykę wiatrową na danym obszarze, a dopiero później dokonywać stosownych zmian w planie przestrzennego zagospodarowania.

Dlaczego ta poprawka jest taka ważna? Jest ważna w kontekście przepisów przejściowych zawartych w kolejnych artykułach projektu ustawy, które nakładają obowiązek, że w czasie pół roku wszystkie wcześniej złożone wnioski o warunki przyłączenia do sieci i wszystkie decyzje w sprawie warunków przyłączenia, muszą być uzupełnione o te dokumenty. Realia dzisiejszej Polski są takie, że nie jesteśmy w stanie w terminie 6 miesięcy przygotować planu zagospodarowania przestrzennego. To jest nierealne. Te procedury trwają od roku do półtora roku. Proszę mi wierzyć, bo prowadzę liczne takie procedury. Chcę powiedzieć, że w terminie pół roku jesteśmy w stanie przygotować studium uwarunkowań, ale nie plan zagospodarowania przestrzennego.

Zwracam jeszcze raz uwagę na to, że należy najpierw zmienić studium uwarunkowań, aby zmienić plan zagospodarowania przestrzennego. To, co powiedziała pani minister, że jest tutaj pewien wytrych w postaci decyzji o warunkach zabudowy, stanie się rzeczywistym rozwiązaniem dopiero wtedy, kiedy zaliczymy wytwarzanie energii, bo mówimy o inwestycjach energetycznych, do celów publicznych. Wtedy będzie możliwe uzyskanie lokalizacji celu publicznego. Temu właśnie służy decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, którą można uzyskać w trzy miesiące. Byłoby to rozwiązaniem problemu. Jeżeli jednak trzeba będzie uzupełnić wnioski o wydanie warunków przyłączenia tylko i wyłącznie wypisami i wyrysami z planu zagospodarowania przestrzennego, to zablokujemy rynek na półtora roku. Uważam, że nie możemy sobie na to pozwolić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Przepraszam, jeszcze raz pytam, kto jest za przyjęciem poprawki. Widzę, że pan poseł Zbrzyzny jest za. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Za przyjęciem poprawki nr 2 głosował 1 poseł, przeciw 9 posłów, od głosu wstrzymało się 9 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrywania poprawki zgłoszonej do ust. 8h i 8i. Czy pan poseł Zbrzyzny chce zabrać głos w sprawie poprawek?

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Zgodnie z naszą poprawką decyzja w sprawie warunków przyłączenia jest ważna przez 2 lata od dnia jej doręczenia, a nie, jak w przedłożeniu rządowym, od dnia jej wydania. Chodzi o to, że data wydania decyzji może być bardzo odległa od daty jej doręczenia. To jest uzależnione od kwestii technicznych, czyli, kto wydaje oraz w jakiej formie i w jakim terminie zainteresowany inwestor otrzymuje tę decyzję. To jest sprawa o charakterze porządkowym.

Po drugie, w tej samej poprawce proponujemy dodać zdanie drugie, które mówi o minimalnej gwarancji dla inwestora, że poniesione przez niego koszty związane z planowaniem inwestycji nie zostaną zniweczone. Chodzi o swego rodzaju deklarację woli ze strony przedsiębiorstwa energetycznego do konsekwentnego podejmowania działań związanych z wydanymi warunkami przyłączenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, jakie jest stanowisko rządu w sprawie poprawki?

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Praktyka jest taka, że do wydanych warunków przyłączenia dołącza się projekt umowy o przyłączenie, którą strony mogą podpisać. Tutaj dodaje się wyraz „warunkowe”. Przedtem było „w okresie ważności warunków przyłączenia warunki przyłączenia stanowią zobowiązanie przedsiębiorstwa do zawarcia umowy”. Tutaj dodano wyraz „warunkowe”. Nie wiem, dlaczego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani pośle Zbrzyzny, czy jest pan w stanie w drodze autopoprawki dokonać korekty?

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Rozumiem, że w drodze autopoprawki dokonujemy korekty. To nie jest możliwe?

Legislator Mariusz Przerwa:

Niestety nie jest możliwa modyfikacja w takim zakresie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Tego nie można zrobić.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przykro mi w związku z tym.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Jeżeli będzie taka potrzeba, to Senat może poprawić.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani minister, jakie jest stanowisko rządu? Czy rząd opowiada się za, czy przeciw przyjęciu poprawki?

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Ustawa mówi o terminach wydania warunków przyłączenia, a nie o terminach doręczenia. Nie chcę o to kruszyć kopii, bo to zapewne 3 albo 5 dni różnicy. Doręczenia warunków, a nie zawarcia umowy. Jeżeli chodzi o drugie zdanie, to poprawka jest dyskusyjna, ponieważ projekt umowy przedstawiany jest natychmiast do zawarcia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze, przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 3?

Głos z sali:

Pan przewodniczący bardzo powoli podnosi rękę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie, po prostu myślałem, że poseł Kozak to robi. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 3? Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał?

Za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki głosowało 12 posłów, nikt nie był przeciw, od głosu wstrzymało się 10 posłów. Stwierdzam, że poprawka nr 3 została zaopiniowana pozytywnie.

Dobrze, że z taką niechęcią, ale podnosiłem rękę, bo byłoby źle, jak powiedziałem panu przewodniczącemu Czerwińskiemu, gdyby poprawka została zaopiniowana pozytywnie jednym głosem za, przy braku głosów przeciw i 20 wstrzymujących się. To nie świadczyłoby dobrze o Komisji.

Przechodzimy do rozpatrywania poprawki nr 4. Pani pośle, proszę o przedstawienie uzasadnienia.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Poprawka do ust. 8i dotyczy tego samego problemu, który chcieliśmy rozwiązać zgłaszając poprawkę do ust. 8c. W związku z tym, że tamta poprawka została negatywnie zaopiniowana, proponujemy wprowadzić przepis mówiący o zwrocie zaliczki wraz z odset-

kami w przypadku braku pozytywnej decyzji przedsiębiorstwa energetycznego. Chodzi o to, żeby spróbować zrównać prawa i obowiązki podmiotów, które mają być stronami umowy o charakterze gospodarczym.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Chcę zauważyć, że nie jest winą przedsiębiorstwa energetycznego to, że nie ma warunków technicznych pozwalających na przyłączenie. Żeby zdyscyplinować przedsiębiorstwa energetyczne, określono terminy, w których muszą podjąć decyzję w sprawie wydania warunków przyłączenia. Jeżeli te terminy zostaną przekroczone, to zwracają zaliczkę wraz z odsetkami. Powtarzam – jeżeli przekroczą termin, to wracają zaliczkę wraz z odsetkami. Jeżeli jednak dotrzymają terminu, ale nie będzie warunków technicznych pozwalających na przyłączenie, to na jakiej podstawie mają zwracać odsetki? Wprawdzie wykreśliliście państwo wyrazy „z powodów technicznych lub ekonomicznych”, co oznacza, że chodzi o wszystkie powody. Nie walczyłabym z tym, bo w zasadzie, jeżeli jest odmowa przyłączenia to tylko z powodów technicznych lub ekonomicznych. Trudno sobie wyobrazić inne warunki. Te odsetki, które państwo zaproponowaliście, są dość wysokie.

Ja naprawdę nie dbam o przedsiębiorstwa energetyczne. Powiem szczerze, że dbam o interes odbiorcy. Proszę państwa, należy zdawać sobie sprawę z tego, że każdy następny wniosek o przyłączenie jest droższy od poprzedniego, ponieważ jest określona pojemność transformatorów. Oznacza to, że każdy następny wniosek o wydanie warunków przyłączenia powoduje, że warunki techniczne stają się coraz trudniejsze i coraz bardziej kosztowne. Jeżeli inwestycja nie jest realizowana na podstawie wydanych wcześniej warunków przyłączenia, to każda następna inwestycja realizowana jest na podstawie trudnych warunków przyłączenia. Nasze działania zmierzają do tego, żeby inwestorzy składali wnioski o wydanie warunków przyłączenia dla tych inwestycji, które mają szansę realizacji. Interes jest oczywisty, ponieważ te wszystkie koszty rozkładają się później po połowie na wytwórcę oraz przedsiębiorstwo energetyczne.

Chcę również zwrócić państwa uwagę na to, że zaproponowaliśmy, żeby w przypadku przekroczenia terminu lub w przypadku, kiedy w sporze pomiędzy inwestorem a przedsiębiorstwem energetycznym, przyznano rację inwestorowi, przedsiębiorstwo energetyczne musi zwrócić zaliczkę wraz z odsetkami.

Zastępca dyrektora Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki Tomasz Dąbrowski:

Tomasz Dąbrowski, Ministerstwo Gospodarki. Chciałbym zwrócić uwagę na to, z jakimi sytuacjami moglibyśmy mieć do czynienia, gdyby poprawka została przyjęta. Jeżeli wiadomo byłoby, że w jakiejś lokalizacji nie ma technicznych warunków pozwalających na przyłączenie, to wówczas wystarczyłoby złożyć wniosek, wpłacić zaliczkę, aby po jakimś czasie otrzymać jej zwrot wraz z odsetkami. Dziękuję.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Przecież przygotowanie wniosku jest bardzo kosztowne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

Jestem zdziwiony ostatnią wypowiedzią przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki. Nie znam takiego przedsiębiorcy, który zainwestowałby ogromne środki w przygotowanie dokumentacji i wpłacał zaliczkę tylko po to, żeby zarobić na odsetkach. Nie chcę tego dłużej komentować, bo mogę się za daleko posunąć.

Pani minister, sprowadzamy sprawę do takiej sytuacji, że przedsiębiorca zaciąga kredyt komercyjny i spłaca wysokie koszty tego kredytu, żeby wpłacić zaliczkę na konto przedsiębiorstwa energetycznego, które obraca tymi środkami, co oznacza, że zarabia. Czy można mówić, że stanie się krzywda temu przedsiębiorstwu energetycznemu, jeżeli

zwróci ono zaliczkę wraz odsetkami, na które i tak zarobiło? Nie można o tym mówić. Chodzi o to, żeby między tymi dwoma podmiotami panowały stosunki partnerskie. Pani minister staje po jednej stronie i dba o interes odbiorcy, a nie inwestora, a ja proszę, żeby pani minister stanęła po środku i broniła interesu przedsiębiorstw energetycznych i inwestorów po równo. Jeżeli tak będzie, to nasze poglądy się zbliżą. Chodzi nam o to, żeby warunki były partnerskie.

Głos z sali:

Wtedy energia będzie tańsza.

Poseł Romuald Ajchler (Lewica) – spoza składu Komisji:

No właśnie, wtedy energia będzie tańsza.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 4 głosował 1 poseł, przeciw – 7 posłów, od głosu wstrzymał się 13 posłów. Stwierdzam, że poprawka nr 4 została zaopiniowana negatywnie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Mam drobną uwagę. W sprawozdaniu zostanie zawarta uwaga, że przyjęcie poprawki do ust. 8c spowoduje bezprzedmiotowość poprawki zgłoszonej do ust. 8i. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do rozpatrywania poprawki nr 2 zgłoszonej przez Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kto w imieniu wnioskodawców przedstawi uzasadnienie poprawki. Pan poseł? Proszę omówić wszystkie poprawki łącznie.

Poseł Jan Kamiński (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zrobię tak, jak pan przewodniczący proponuję. Sugeruję, żeby poprawki nr 2, 3 i 4 poddać pod łączne głosowanie. Poprawka nr 2 w art. 1 w zmianie nr 36 dotyczącej art. 49a polega na nadaniu następującego brzmienia ust. 1.

„1. Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej jest obowiązane sprzedawać nie mniej niż 15% energii elektrycznej wytworzonej w danym roku na giełdach towarowych w rozumieniu ustawy z dnia 26 października 200 r. o giełdach towarowych lub na internetowej platformie handlowej z zastrzeżeniem ust. 1a¹”.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do tych poprawek są jakieś uwagi?

Rada ministra w UKIE Marcin Nowacki:

Ponieważ będę musiał zaopiniować ten projekt ustawy, chcę zadać pytanie wnioskodawcom. Chcę zapytać, dlaczego wnioskodawcy w poprawkach w ust. 1 i ust. 1a wprowadzają rozróżnienie pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi, tak zwanymi kadetowcami, a pozostałymi przedsiębiorstwami energetycznymi. Rozróżnienie polega na tym, że „kadetowcy” będą mogli sprzedawać energię elektryczną w drodze otwartego przetargu, na internetowej platformie handlowej i na giełdach, a inne przedsiębiorstwa energetyczne tylko na internetowej platformie handlowej i na giełdzie. Dlaczego inne przedsiębiorstwa energetyczne nie będą mogły sprzedawać energii na przetargach?

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Oczywiście, mogą na przetargach sprzedawać 85% energii. Wprowadza się natomiast obligatoryjną sprzedaż na giełdzie i na internetowej platformie handlowej 15% energii. To dotyczy wszystkich przedsiębiorstw energetycznych, zarówno „kadetowców”, jak i pozostałych przedsiębiorstw energetycznych. Ci „kadetowcy”, którzy korzystają z pomocy publicznej, są zobowiązani do sprzedaży na giełdzie towarowej lub na internetowej platformie handlowej pozostałych 85% energii. Chodzi tutaj o transparentność. Pozostałe

przedsiębiorstwa energetyczne, które nie korzystają z pomocy publicznej, mają obowiązek sprzedaży w ten sposób tylko 15% energii. O czym mówi ust. 1.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan przewodniczący Mężydło, proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Proszę pana, chcę zwrócić uwagę na to, że to pytanie wiąże się z opinią, która pan przygotował, w której napisał pan, że brak możliwości organizowania przetargów przez wytwórców energii może zostać uznany za ograniczenie swobody działalności gospodarczej w rozumieniu Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Niech pan weźmie pod uwagę, że mogą. Niektórym podmiotom nakazujemy dokonywanie sprzedaży w sposób przejrzysty i transparentny, bo tylko w ten sposób można wyznaczyć cenę rynkową. Obecnie na tym rynku panuje monopol. Zdaniem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest monopol na rynku energii elektrycznej. To nawet nie jest oligopol, bo pamiętam dyskusję w gronie prezydium Komisji z panią prezes Krasnodębską, która stwierdziła, że według UOKiK na tym rynku panuje monopol. Dlatego chcemy zrobić wyłom i uchylić trochę szerszej drzwi, żeby rynku było więcej. Chodzi nam o to, żeby była na nim konkurencja. Dlatego tak mnie zdziwiła ta opinia. Jeżeli chodzi o sprzedaż energii na przetargach, to nie zakazujemy tego. Nie zakazujemy prowadzenia żadnej form działalności gospodarczej. Pewnej grupie przedsiębiorstw energetycznych nakazujemy prowadzenie transparentnej sprzedaży, żeby na tym silnie zmonopolizowanym rynku pojawiła się konkurencja. To ma być rynek regulowany. Nie znam innej metody niż regulacja pozwalającej na odejście od monopolu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy mogę poddać pod głosowanie te trzy poprawki?

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Jedno pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Chcę zapytać, ilu, w ujęciu procentowym, jest producentów niebędących „kadetowcami”? Jaki to jest odsetek?

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Energii czy podmiotów, panie pośle?

Poseł Ryszard Zbrzyzny (Lewica):

Energii oczywiście. Jeżeli jest wiedza na temat liczby podmiotów, to również jest istotna informacja.

Podsekretarz stanu w MG Joanna Strzelec-Łobodzińska:

W tej chwili jest to około 50%. Może trochę mniej, bo to zależy od tego ile produkują. Tak to się przedstawia w chwili obecnej. Chcę zwrócić uwagę, że ten odsetek z roku na rok jest coraz mniejszy.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, czy chce pan jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Marek Woszczyk:

Chcę powiedzieć, że z tą poprawką zapoznałem się dopiero w tej chwili. Mam pytanie dotyczące internetowej platformy handlowej, bo nie wiem, jak mam to rozumieć. Jako prezes Urzędu Regulacji Energetyki będę organem odpowiedzialnym za rozliczenie obowiązku, nakładanego przez ten przepis. Wprawdzie czytam dalej, że Minister Gospodarki ma określić wymagania, jakim powinna odpowiadać platforma, ale transakcje tam zawierane nie będą podlegały kontroli prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, co wynika z ust. 8 w proponowanym brzmieniu. W związku z tym wydaje mi się, że pojęcie internetowej platformy handlowej jest mocno niedookreślone. Co mam pod tym pojęciem

rozumieć? Mam tylko takie pytanie. Chodzi o to, że kiedy przyjdzie do rozliczenia tego obowiązku, prezes Urzędu Regulacji Energetyki będzie miał pewne problemy. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MG Tomasz Dąbrowski:

To ma być platforma, która ma działać według zasad określonych w rozporządzeniu. Na podstawie koncesji na obrót, warunki wykonywania tej działalności będą mogły być kontrolowane. Kontrolowanie będzie dotyczyło wypełniania obowiązku przez tych, na których został on nałożony, czyli wszystkich wytwórców. Sprzedaż na platformie, która nie będzie spełniała określonych w rozporządzeniu warunków, nie będzie realizacją obowiązku.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jeszcze jakaś uwaga?

Radca ministra w UKIE Marcin Nowacki:

Tak, panie przewodniczący. Przepraszam, ale chcę się wypowiedzieć jako prawnik, a nie jako przedstawiciel Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Przyjęcie poprawki w tym brzmieniu, które mówi de facto, że definicja internetowej platformy handlowej zostanie określona w rozporządzeniu, byłoby sprzeczna zasadami. Definicja powinna znaleźć się w ustawie. Nie można w rozporządzeniu definiować czegoś, co jest w ustawie. To jest sprzeczne z zasadami prawa. Tak nie można. Wnioskodawca powinien zadbać o to, żeby definicja znalazła się w ustawie – Prawo energetyczne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Mężydło, proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, mam w związku z tym pytanie do Biura Legislacyjnego. Jeżeli to pojęcie nie jest zdefiniowane i są wątpliwości, to czy ta poprawka nie jest obciążona tak poważnym błędem, że w ogóle nie należy jej poddawać pod głosowanie?

Legislator Mariusz Przerwa:

Panie przewodniczący, poprawka musi zostać zaopiniowana. Komisja może zaopiniować poprawkę pozytywnie lub negatywnie. Ostateczną decyzję podejmie Sejm. Poprawka powinna być poddana pod głosowanie.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Również, jeżeli obciążona jest wadą prawną?

Legislator Mariusz Przerwa:

Sejm podejmuje decyzję. Państwo opiniujecie poprawki zgłoszone w drugim czytaniu. To Sejm podejmuje ostateczną decyzję. Komisja musi zaopiniować pozytywnie lub negatywnie tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MG Tomasz Dąbrowski:

Chcę zwrócić uwagę na to, że tutaj nie pojawia się kwestia definicji, tylko uszczegółowienia wypełnienia obowiązku, o którym mowa w ust. 1 i 2. W rozporządzeniu zostanie określone, w jaki sposób ten obowiązek ma być realizowany. Ten obowiązek zostanie zrealizowany, jeżeli sprzedaż będzie dokonywana w określony sposób, czyli na takiej internetowej platformie handlowej, która spełnia warunki. W tym sensie jest to uszczegółowienie obowiązku, a nie definicja pojęcia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek oznaczonych w zestawieniu nr 2, 3 i 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek głosowało 11 posłów, przeciw – 10 posłów, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawki zostały zaopiniowane pozytywnie.

Panie radco, czy jest pan przygotowany do przedstawienia opinii w sprawie zgodności poprawek z prawem Unii Europejskiej?

Radca ministra w UKIE Marcin Nowacki:

Tak, panie przewodniczący. W opinii Komitetu Integracji Europejskiej stwierdzamy zgodność przyjętych poprawek z prawem Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest propozycja, żeby sprawozdawcą Komisji został wybrany dotychczasowy sprawozdawca, pan przewodniczący Andrzej Czerwiński. Czy są jakieś inne kandydatury? Nie słyszę

Stwierdzam, że pan przewodniczący Andrzej Czerwiński został wybrany sprawozdawcą Komisji.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszych obrad. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.